

zaPAU

Historia pewnego grantu

Byłem laureatem prestiżowego programu Maestro Narodowego Centrum Nauki. Rzeczywiście, efekt był fantastyczny. Grant, najbardziej szczodry spośród oferowanych przez NCN, dał mojemu zespołowi ponad 2 mln zł na 40 miesięcy projektu. W efekcie powstało ponad 30 publikacji w najlepszych światowych czasopiśmie. Co znacznie ważniejsze – te środki pozwoliły na utworzenie fantastycznego zespołu: najlepsi studenci, zachęteni przez możliwość realizacji światowej klasy badań (a także przez stypendia naukowe), zaangażowali się w prace w ramach projektu, za nimi przyszli inni. W ostatnim, obecnym roku akademickim (projekt skończył się w połowie stycznia 2016), mój wychowanek naukowy profesor Krzysztof Sacha i ja kierujemy 4 początkującymi doktorantami, 2 studentami realizującymi prace magisterskie i jeszcze 2 studentami po pracach licencjackich – obok 3 doktorantów piszących właśnie prace doktorskie i 2 byłych doktorantów będących obecnie, m.in. dzięki pracom wykonanym w ramach projektu, na stażach podoktorskich w czołowych ośrodkach fizyki atomowej w Amsterdamie i Innsbrucku.

Wygląda pięknie? Tak, ale możliwość kontynuacji wygląda dość nieciekawie. Oczywiście, wystąpiłem o kolejny projekt typu Maestro i, oczywiście, go nie dostałem (byłby to absolutny precedens i ewenement na polską skalę). W rezultacie ta silna naukowo grupa entuzjastów, którą udało się zebrać, nie ma szans na poprawny rozwój naukowy. Tu nie tylko chodzi o stypendia dla młodych doktorantów, ale może przede wszystkim na finansowanie wyjazdów na konferencje naukowe, szkoły i warsztaty – coś, co zapewniałem w ramach tego projektu. Pozwalało to młodym ludziom na najlepszą naukę poprzez konfrontację z najlepszymi młodymi badaczami z Europy czy świata. Moi młodzi współpracownicy wiedzą, że są najlepsi na polskim gruncie (to są międzynarodowi olimpijczycy, studenci ze średnią ocen powyżej 4.75, stypendyści Ministra etc.). Ale muszą zobaczyć, że inni są równie dobrzy i pracują bardzo ciężko, że jedyną szansą, by być najlepszym, jest ciężka praca w dobrym zespole. Co więcej, będąc z Polski, aby się przebić, muszą być

lepsi od doktorantów z najlepszych ośrodków. Tę konfrontację ze światem zapewniałem w ramach projektu Maestro najlepszym studentom fizyki w Krakowie i to zostało natychmiast urwane w momencie zakończenia projektu.

Nie żałuję – warunki były jasne od początku, ale trochę mi szkoda tego olbrzymiego potencjału drzemącego w młodych. Oczywiście częściowo da się to uratować – mam inny projekt z Unii Europejskiej, z prestiżowego programu Horizon 2020. Mam zaoszczędzone inne środki. Ale to oznacza przystawienie krakowską skromność i sknerstwo w dysponowaniu środkami. A sytuacja byłaby jeszcze trudniejsza, gdyby grant był doświadczalny i musiałbym, z oszczędności, płacić za materiały i utrzymywać unikalną, zakupioną za ciężkie publiczne pieniądze aparaturę.

A mogło być inaczej... Już kilka lat temu wraz z profesorem Krzysztofem Redlichem sugerowaliśmy na łamach „PAUzy” **153** system bezgrantowego wspierania najlepszych badań. Inne możliwe wyjście to przedłużanie projektów Maestro czy Symfonia (tych dla najlepszych) w takim na przykład trybie: trzy miesiące przed końcem projektu zjawia się Komisja z NCN i ocenia projekt (na podstawie posterów, prezentacji młodych itp.). Jeżeli oceni pozytywnie – przydziela środki na kolejne lata (może np. tylko dla młodych uczestników projektu, na stypendia, wyjazdy, materiały etc. – to można opracować). Jeżeli oceni negatywnie – grant wygasa się w normalnym trybie. Tak działa znakomity system SFB w Niemczech: nie pisze się kolejnych projektów, a przedłużenie danej akcji SFB jest znane po decyzji oceniającej Komisji w ciągu kilku dni. Ilekroć czasu marnowanego na pisanie nowych projektów i aplikacji jest oszczędzane w ten sposób! A może spróbować tak u nas?

Oczywiście nie pomoże to mojej grupie, która musi sobie poradzić w obecnych realiach, ale może jest to pomysł dla kolejnych projektów w ramach Programu Maestro, zbliżających się nieuchronnie do końca? Tak nieśmiało sugeruję cokolwiek odpornym na jakiegokolwiek zewnętrzne sugestie Radzie i Dyrekcji Narodowego Centrum Nauki.

JAKUB ZAKRZEWSKI

Instytut Fizyki im. M. Smoluchowskiego
Uniwersytet Jagielloński

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrzumiński, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.